Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 11. Radom, Niedziela 27 Maja 1928 r. Rok II. Cena 15 groszy.

HASŁO

Dwutygodnik, Organ Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego
Redakcja i Administracja: RADOM, Trawna Nr. 3.
Telefon Nr. 414.
Konto P. K. O. Nr. 64520 należy zaznaczyć, że pieniądze przesłane są na rachunek HASŁA.
Prenumerata rocznie 3.50.
„ półrocznie 2.zł.

W obliczu debat nad budżetem Państwa.

Całe społeczeństwo śledzi obecnie debaty komisji budżetowej, na której omawiany jest budżet państwa polskiego, t. j. rozpatrywane są dochody jakie przewiduje rząd otrzymać z podatków, monopolów i opłat skarbowych z jednej strony, a następnie ustalane są stosownie do dochodów rozchody państwowe.

Budżet Państwa Polskiego na rok przyszły znacznie wzrosł od zeszłorocznego. Zeszłoroczny budżet przewidywał na wydatki państwowe 1 miljard 800 miljonów, a obecnie 2 miljardy 450 miljonów.

Budżet obecny ma być więc daleko większy od zeszłorocznego, a co za tem idzie i podatki muszą być większe. Z debat komisji sejmowej dowiadujemy się, że duże sumy przewidziane są w budżecie jako fundusz dyspozycyjny, jako wydatki na przeniesienia służbowe, na fundusz emerytalny dla zwolnionych ze służby urzędników ze względów politycznych i t. d. Równocześnie da się zauważyć w budżecie pewnego rodzaju rozrzutność na zakup samochodów i t. p.

Kiedy rozpatrujemy budżet u góry mimowoli zda się iż trzeba popatrzeć, co się dzieje na dole w społeczeństwie.

Warstwy urzędnicze okazują coraz to większe niezadowolenie z nędznego wynagrodzenia, jakie otrzymują za swoją pracę. Tylko bojaźń utraty posady zmusza ich w obecnych warunkach do pewnego milczenia.

Polepszenia zaś doli urzędniczej zda się trzeba będzie oczekiwać jeszcze czas dłuższy.

Tak sprawa się przedstawia z tymi, którzy mają korzystać z podatków. A teraz popatrzmy jak, przedstawia się sprawa z tymi, którzy płacą podatki.

Przemysł wielki zda się uginać pod podatkami. Ale on odbija się na słabszej warstwie a mianowicie warstwie robotniczej.

Popatrzmy się na zarobki. Jeszcze jest wiele zakładów pracy, gdzie praca prostego robotnika nie dosięga 3 złotych wtedy, kiedy kilo chleba dochodzi do 80 groszy. Czy w takim razie znowu druga warstwa społeczeństwa może być zadowoloną.

Następną warstwą społeczną płacącą podatki są nasze rzemiosła. Te formalnie upadają pod ciężarem podatkowym.

Współpracując z organizacjami rzemieślniczemi widzimy jak ciężko jest żyć rzemieślnikowi, jak wielkie ciężary nakłada na niego państwo.

Obecnie państwo przychodzi z pomocą kredytową rzemiosłu, ale naprzód pomoc ta jest ogromnie niedostateczną, a następnie zbyt traktuje się tą pomoc kredytową nie po handlowemu. Kredyty rzemieślnicze zamiast być przydzielone kooperatywom spółdzielczym rzemieślniczym, przydziela się je powiatowym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym.

Zarządy takich kas, w których przeważają żywioły rolnicze nie znają doskonale potrzeb rzemiosła, a po za tem odległość od kasy stawia trudności komunikacyjne przed rzemieślnikiem z krańca powiatu dążącego po pożyczkę mniejszej sumy pieniężnej do powiatu.

Obecny kierunek rządowy dąży do opanowania całego życia społeczeństwa w swe ręce.

Jak jesteśmy przeciwnikami pozostawienia słabszych warstw społecznych bez opieki państwowej, tak też jesteśmy przeciwnikami opanowania całego życia społecznego, gospodarczego przez państwo.

W budżecie państwowym olbrzymią sumę zajmuje wojsko. Rozumiemy doskonale stanowisko geograficzne naszego państwa polskiego, wciśniętego pomiędzy dwa wielkie i nieprzyjazne narody i potrzebę silnej armji.

Zda się jednak możnaby skreślić tam niektóre pozycje. Rząd i sejm winny dobrze zdać sobie sprawę, że budujące się Państwo Polskie musi być oszczędne w wydatkach i wiele sobie odmówić, aby dać możność zubożonemu społeczeństwu polskiemu, warstwom rzemieślniczem, robotniczem i rolni-

czem nieco się zagospodarować, robić pewne oszczędności, bo gdy będzie nędza w kraju, to nie pomoże ni wojsko, ni świetna administracja, ni fundusze dyspozycyjne.

Wślad za poprawą stosunków gospodarczych trzebaby dążyć do poprawy warunków duchowych społeczeństwa.

Nie pomoże wydawanie posłów komunistycznych władzom sądowym, ani 6 miljonowy fundusz dyspozycyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dopóki w państwie nie zapanuje ścisła praworządność, dopóki szereg praw pozostaje na papierze, jak ustawa antyalkoholowa, dopóki przy pomocy środków materjalnych nie da się możności rozwinięcia w społeczeństwie czynników moralnych.

Komisji budżetowej winna tedy przyświecać oszczędność, dobrobyt materjalny wszystkich warstw społecznych, a społeczeństwu na tle pewnego dobrobytu materjalnego rozwój moralny i duchowy. Tedy tylko Państwo Polskie stanie na twardych podstawach bo na przywiązaniu zdrowego i zadowolonego społeczeństwa. *Lg.*

Potrzeby drobnego przemysłu, handlu i rękodzieła.

W dyskusji komisji budżetowej nad preliminarzem Ministr. przemysłu wygłosił pos. Kuśnierz (Chrześcijańskiej Demokracji) dłuższe przemówienie, w którem skreślił obecne położenie i potrzeby drobnego handlu, rękodzieła i przemysłu. Przedewszystkiem zwrócił mówca uwagę na ujemne skutki zbyt daleko posuniętej ingerencji władz administracyjnych w życiu gospodarczem.

Daleko posunięta działalność administracji państwowej w sprawach gospodarczych wywiera ujemny wpływ na tempo rozwoju życia gospodarczego. To samo odnosi się w wyższym jeszcze stopniu do nieznośnej działalności niektórych gmin, których wpływ na życie gospodarcze miast jest bardzo często wprost zabójczy. Na prowincji panuje duże rozgoryczenie, że wybitnie centralistyczna gospodarka Rządu stara się skoncentrować życie gospodarcze w stolicy, przytem niejednokrotnie ze szkodą uzasadnionych postulatów prowincjonalnych zakładów przemysłowych, które w równie dobry sposób mogą pokrywać lokalne zapotrzebowanie instytucji państwowych. Sprawiedliwa decentralizacja jest tu bardzo pożądaną i to nietylko w dziedzinie rozdziałów pieniężnych środków państwowych, ale również i w dziedzinie innych poczynań (dostawy). Najgorsze wrażenie sprawia fakt, że nawet zarządy więzień warszawskich, pokrywają zapotrzebowanie prowincjonalnych instytucji państwowych, coraz częściej podejmują się wykonywania wytwórczości przemysłowych, oczywiście ze szkodą urządzonych na to zakładów przemysłowych, które przez to pozbawia się pracy.

Z kolei przeszedł dr. Kuśnierz do omówienia bolączek podatkowych, zwłaszcza podatku przemysłowego, który na drobne warsztaty pracy działa rujnująco, a następnie poruszył sprawę zreformowania administracji ubezpieczeń społecznych.

„Jako przedstawiciel stronnictwa, które popiera reformy socjalne w duchu chrześcijańsko-społecznym, ciesząc się ze zwycięstwa tych zasad, muszę jednak stwierdzić, że obecna organizacja urządzeń socjalnych, o ile chodzi o sposób i zasady administracji temi funduszami nietylko nie daje należnych i spodziewanych korzyści ubezpieczonym, ale z gospodarczego punktu widzenia oddziaływuje niekorzystnie na życie gospodarcze. Rewizja urządzeń naszych instytucji socjalnych pod względem administracyjnym w sensie uproszczenia i potanienia administracji jest sprawą naglącą. Również użycie tych funduszów powinno bardziej odpowiadać potrzebom ubezpieczonych. Sądzę, że znaczną część tych funduszów należałoby użyć na budowę mieszkań robotniczych i urzędniczych, by złagodzić w ten sposób tę najbardziej katastrofalną w Polsce klęskę socjalną

W obu powyższych sprawach wpływ Min. H. i P. na gospodarczą politykę Rządu powinien ujawnić się w znaczenie silniejszy sposób, niż to dotąd miało miejsce“.

Zagadnienie kredytu dla rzemiosła i drobnego handlu streszcza się obecnie w kwestji jego zdemokratyzowania w bankach państwowych przez dopuszczenie do bezpośredniego redyskontu także materjału wekslowego, średnich zakładów przemysłowych jest koniecznością. Należałoby jednak w obecnych warunkach pomyśleć także o stworzeniu specjalnych kredytów na zakupno surowców, oraz kredytów długoterminowych na zakupno niezbędnych maszyn dla tych zakładów wytwórczych, dla których modernizacja techniczna jest koniecznością.

Reagując na wywody p. posła dr. Rozmaryna i przychylając się w całości do jego rzeczowych postulatów w dziedzinie obrony handlu, musze jednak stwierdzić, że naruszenie spoczynku niedzielnego w Polsce katolickiej jest nie do pomyślenia i stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji nigdy do takiego naruszenia nie dopuści.

W sferach, o których mówiłem, panuje duże niezadowolenie i rozgoryczenie. Przeważa tam pogląd, że Min. H. i P. w stosunku do stanu mieszczańskiego niema żadnego jasnego i twórczego programu gospodarczego. Uważam za swój obowiązek przestrzedz Wysoki Rząd przed dalszym lekceważeniem słusznych postulatów ekonomicznych tych słabych ekonomicznie warstw społecznych. Utrzymanie i rozwój tych warstw leży w dobrze zrozumiałym interesie Państwa i powinno być stałą troską Rządu.

P. Putek wykluczony z Kościoła Katolickiego.

Poseł Putek z „Wyzwolenia“ został wykluczony z Kościoła Katolickiego za sprofanowanie świątyni. Kazał porąbać drzwi w dzwonnicy kościelnej w parafji Chocznia.

Za tę profanację miejsca świętego arcybiskup krakowski Sapieeha wyłączył go z Kościoła Katolickiego, rzucił na niego tak zwany interdykt.

Koszta przyjęcia króla Amanullacha.

Z dyskusji sejmowej dowiadujemy się, że przyjęcie króla Afganistanu Amanullacha kosztowało 94,000 zł. Czy to nie za drogo? Czy na takie przyjęcie możemy sobie pozwalać?

Chrześcijańskie Organizacje Robotnicze a 37-lecie enecykliki „Rerum Novarum".

Z powodu 37-lecia encykliki „Rerum Novarum" dnia 20 maja odbyło się na terenie ziemi Sandomiersko-Radomskiej szereg obchodów.

W Radomiu urządzono dwa odczyty poświęcone encyklice: jeden w kinie „Czary", gdzie pięknie przemówił do licznie zebranych p. poseł T. Błażejewicz i drugi na sali Stow. Sw. Zyty wieczorem.

Koło Rzemieślników Chrześcijan w Kozienicach zaprosiło na tę uroczystość p. E. Stępnia.

Piękne przemówienie p. E. Stępnia zostało entuzjastycznie przyjęte przez zebranych.

Do Iłży, gdzie Stow. Robot. Chrześc. urządziło obchód, wyjechał p. W. Łukasiewicz.

Do licznie zebranych rzemieślników i robotników w sali magistratu przemówił p. W. Łukasiewicz omawiając wielkie znaczenie encykliki „Rerum Novarum" dla katolickiego świata pracy.

W Klimontowie na zebraniu rzemieślników zorganizowanych w Stow. Robot. Chrześcijańskich przemawiał p. A. Pękala uroczystość 37-lecia encykliki „Rerum Novarum" wywołała bardzo duże zainteresowanie w miasteczku i bardzo licznie przybyto na odczyt. Po odczycie omówione zostały fachowe sprawy rzemieślnicze.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich i Chrześc. Związki Zawodowe w Opocznie urządziły obchód zapraszając z referatem z Warszawy p. Bączkowskiego, który omówił doniosłość obchodowej uroczystości.

W Skaryszewie do licznie zebranych przemówił p. Konarzewski, oświetlając wskazania encykliki „Rerum Novarum".

Chrześcijańskie Związki Zawodowe i Stow. Rob. Chrześc. w Chlewiskach urządziły zebranie poświęcone encyklice „Rerum Novarum".

Do zebranych przemawiał delegat z Radomia p. Kozera. Z kilkunastu miejscowościach, gdzie urządzone zostały obchody jeszcze nie otrzymaliśmy wiadomości w kilku miejscowościach z powodów lokalnych nie udało się urządzić obchodów w dniu 20 maja i dlatego takie obchody urządzone zostaną w najbliższej przyszłości.

W tych miejscowościach, gdzie urządzone zostały obchody, a dotychczas organizacje nie nadesłały wiadomości zechcą one corychlej nadesłać. *Chd.*

Najnowsze kłamstewka pepesiackie.

Ostatni numer „Życia Robotniczego" — znów przynosi nam dwa kłamstewka, które wymagają natychmiast naznaczenia.

Wogóle prasa Radomska, powinna stale i wytrwale każde usiłowanie karmienia czytelników kłamstwami piętnować i społeczeństwo uświadamiać. To jest obowiązkiem uczciwej prasy. Bezwględnie więc kto popełnia kłamstwo, powinno się zaraz takie rzeczy prostować i towarzysza po piórze, bez względu na sympatje, strofować.

W ostatnim więc numerze „Zycia" podana jest wzmianka, że nasz przedstawiciel głosował na komisji za budową bocznicy, a na plenum przeciwko. W nawiasach dodano (konsekwencja). Otóż niewiadomo czem jest, że przedstawiciel nasz poddał szerokiej krytyce ten cały projekt i zażądał wpisania tych uwag do protokółu, czego niestety nie zrobiono. Co do głosowania, to tak jak i na plenum wstrzymał się od głosowania.

To jedno.

A drugie to już mocno zabawne! W artykule „Zachłanność kleru" występuje, jakaś panna Hanka ze Skarżyska przeciwko budowie kościoła w Skarżysku, oraz b. prezesowi Dyrekcji p. Krzeczkowskiemu, który rzekomo nie pozwolił na strącanie składek przy listach płacy na budowę szkoły.

Panna Hanka już dość dawno nie pisała w „Życiu" — myśleliśmy, że wyszła za mąż, lub została naczelnikiem wydziału mechanicznego na miejsce p. Krzyżanowskiego, którego swego czasu namiętnie nienawidziła. (Taki przystojny przecież mężczyzna!)

Tymczasem serduszko literackie znów zabiło gwałtownie, wytrącone atakiem histerycznym z równowagi na widok dumnie bijącego w niebo wierzycami kościoła—wybudowanego ze składek kolejarzy.

Dlaczego nie kino, dlaczego nie teatr lub dom pepesiacki, albo nawet szkoła dla kamiennego Waldemarasa, lecz nienawistny wspaniały gmach poświęcony znienawidzonemu Chrystusowi Królowi — Robotnikowi.

Winien tu ten „zachłanny kler" i w pewnej mierze prezes Krzeczkowski, bo na kościół pozwolił ściągać składki przy listach płac, a na szkołę Waldermasową nie pozwolił.

Niech się panienka uspokoi. Znamy lepiej od pani takt i powagę p. prezesa. Skoro przedstawiono prezesowi dwie uchwały w której jedni godzili się na ściąganie składek, w innej zaś nie godzili się. Prezes zrobił mądrze, bo wogóle nie pozwolił na taką manipulację, a ofiarność, jak na jeden, tak i na drugi cel pozostawił dobrej woli samych ofiarodawców.

I po co się było puszczać, panienko, na nieściłości. Trochę mniej temperamentu, a może z pani wyrość tęga dziennikarka, ku chwale i potędze skarżyskowskiego pepeesu.

Jakób.

Ostatnie zamierzenia Magistratu Radomskiego.

Radomski Magistrat słynny jest z niezwykłej fantazji i niewyczerpanej pomysłowości w tworzeniu najrozmaitszych instytucji.

Gdziekolwiek coś się zacznie mówić o jakichś projektach samorządowych, Radom w tej chwili zaczyna to stosować w praktyce.

Można powiedzieć, że Radom jest laboratorjum na wszelkiego rodzaju pomysły.

Czasem można na tem wyjść dobrze, w myśl przysłowia, że kto nie ryzykuje, to w kozie nie siedzi, ale też często można wprowadzić miasto w ciężką kabałę z której później wyleźć niepodobna.

Taką sprawą ciężką niezmiernie do rozwiązania jest wybudowana rzeźnia. Rzeźnia ta kosztowała około 4 miljonów. Jest wybudowana nadzwyczajnie, ale cóż—jest to raczej pałac bydlęcy niż fabryka, która powinna przynajmniej na siebie zarobić. I dzisiaj trzeba się dobrze pogłowić by taką fabrykę uczynić jako tako rentowną.

Prezydent miasta wykombinował (prawdopodobnie przy pomocy swego niewyczerpanego doradcy p. Michalskiego), by wybudować do rzeźni odnogę kolejową, łączącą takową z dworcem kolejowym. Odnoga ta ma kosztować około 600 tysięcy złotych. Mając odnogę będzie można pomyśleć o eksporcie mięsa zagranicę. Prócz tego są inne względy natury wojskowej, które przemawiają rzekomo za bocznicą. Kontrargumenty wysunięte jednak przez naszych radnych w czasie dyskusji, przemawiają dobitnie przeciwko budowie bocznicy, jako jeszcze jednemu wydatkowi nieprodukcyjnemu. Przypomina nam się jedna humoreska. Pewien mąż kupił żonie wspaniałe fokowe futro. Otóż za futrem tem poszły następne wydatki, jak zmiana mieszkania, nowe meble, lokaj, powóz, bo przecież żona mając tak wspaniałe futro, musiała mieć odpowiednie towarzystwo, przyjmować gości i t. d. Takie futro fokowe to jest właśnie nasza rzeźnia. Trzeba do niej wybudować bocznicę, potem zainstalować urządzenia do fabrykacji konserw, a wreszcie tworzyć hodowle bekanów, na co potrzeba conajmniej dwa razy tyle pieniędzy, ile kosztowała rzeźnia.

Jeżeli chodzi o kwestję zatrudnienia bezrobotnych przy budowie, to trzeba zauważyć, że połowa przewidywanej sumy na bocznicę, pójdzie na zakup gruntów, materjałów i nawierzchni, reszta zaś dopiero na robociznę. Mając te i inne powody na względzie, nasi radni wstrzymali się od głosowania nad projektowaną pożyczką, nie chcąc ograniczać socjalistów w ich szerokich, gestach przemysłowców i ich planach uszczęśliwiania miasta.

Czas jest najlepszym politykiem. *Radny.*

KOMUNIZM.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy niniejsze uwagi na temat kumunizmu z któremi chętnie się dzielimy z naszymi czytelnikami.

Ważnym jest fakt, że setki tysięcy ludzi widzą w komuniźmie swoje zbawienie. Jest to zatem ruch masowy. A wszelkie ruchy masowe przy powszechnem a równem głosowaniu do ciał ustawodawczych i komunalnych mają swoje znaczenie.

Jestem głęboko przekonany, że 95 procent głosujących na listy komunistyczne nie zna zupełnie teorji komunistycznej, ani nie interesuje się tem, czy on jesf „teorją ustrojową". Masy ciągnie do komunizmu jego rewolucyjny radykalizm, a po największej części rozpacz z powodu opłakanych warunków bytu i beznadziejności jutra.

Tymi oto prostycznemi zagadnieniami zająć się przedewszystkiem powinna demokracja polityczna, bo teoretycznie można setki razy udowodnić, że komunizm jest głupstwem, czy obłędem, a on mimo to będzie się szerzył, bo ludziom źle jest na świecie, a komuniści obiecują poprawę najszybszą i najradykalniejszą.

Zresztą losy komunizmu w całym świecie są uzależnione ściśle od powodzenia komunizmu w Rosji. Jeżeli dzięki obecnemu ustrojowi w Rosji dokona się tam cudowne „rozmnożenie chleba," jeżeli intensywność komunistycznej produkcji pobije wyraźnie produkcję reszty świata — to za kilkanaście lat cały świat będzie komunistyczny. Jeżeli zaś zagadnienie produkcji nie zostanie przez bolszewików lepiej rozwiązane niż w reszcie świata — to nastąpi krach komunizmu bez względu na siłę terroru, stosowanego w Rosji,

Wielki eksperyment komunistyczny trwa jeszcze w Związku państw sowieckich i nie należy go gwałtownie przerywać. Niech pokaże swą istotną wartość. Dlatego byłem zawsze i jestem dziś przeciwny wszelkim „interwencjom," które tylko wzmacniają siłę komunizmu.

Ażeby skutecznie zwalczyć komunizm są dwa rodzaje walki: Jeżeli chodzi o zdradystyczne korzyści państw obcych—to są na to paragrafy karne. Jeżeli zaś chodzi o ruch społeczny—to tylko wielkiemi reformami społecznemi i poprawa bytu klas pracujących. Gdy ludzie będą mieli ziemię, warsztaty pracy, zajęcie w fabrykach, kredyty, zdrowe mieszkania, tani chleb i mięso, kulturalne warunki życia i t. p.—to komunizmu nie będzie. A gdzie ludzie będą bez pracy, skazani na głód i nędzę, gdy mieszkać będą w blaszankach lub ziemniankach i chodzić nago i boso w sąsiedztwie wielkiego zbytku — to komunizm szerzyć się będzie, choćby sto „Lig antybolszewickich" i sto „Straży narodowych" wygłaszało codzień tysiąc kazań na temat szkodliwości komunizmu.

Komunizmu nie można zwalczyć blagą ani policyjną represją, ale czynem realizującym na całej linji poprawę bytu mas ludzkich.

Klasy skupiające w swych rękach bogactwa i środki produkcji wielko-rolnej i przemysłowej oraz rządy mają jeszcze do wyboru: albo szybko przeprowadzić wielkie reformy społeczne i poprawę bytu mas miejskich i wiejskich, albo będziemy jechali dalej w przepaść, tak, jak od czasu wojny nieprzerwanie jedziemy.

Rejestracja rzemieślników.

Wydział przemysłowy przy województwie Kieleckiem nadesłał Związkowi Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, przy którym grupuje się tak zwane Koło Rzemieślników Chrześcijan, okólnik wydany przez władze wojewódzkie, który co do spraw rzemieślniczych da się streścić w następujący sposób:

Wszyscy rzemieślnicy winni się zgłosić do starostwa miejscowego, celem rejestracji. Każdy rzemieślnik, chcący się zarejestrować musi przedłożyć starostwu zaświadczenie urzędu gminnego (tej gminy, w której mieszka) stwierdzające, że na 3 lata przed 15 grudnia 1927 roku, t. j. od roku 1923 prowadził samodzielnie warsztat rzemieślniczy, oraz musi przedłożyć świadectwo przemysłowe za rok 1927.

O ile zaś rzemieślnik nie posiada świadectwa przemysłowego za rok 1927 wystarczy przedłożyć starostwu zaświadczenie gminy.

W interesie wszystkich rzemieślników leży, aby się rejestrowali w jaknajkrótszym czasie.

Dochodzą nas wiadomości, iż w niektórych urzędach gminnych i magistratach za wydanie zaświadczenia żądają opłat i tem odstraszają rzemieślników od rejestracji. Otóż odpowiadamy, że jest to nadużycie ze strony urzędów gminnych i magistrackich, gdyż zaświadczenia o 3-letniem, samodzielnem prowadzeniu warsztatów pracy, każda gmina powinna wydawać bezpłatnie.

Rzemieślnicy niezarejestrowani będą pozbawieni głosu w wyborze do Izb Rzemieślniczych, jako też grozi im w przyszłości zamknięciem warsztatów pracy.

Chrześcijańska Demokracja a ubezpieczenie robotników na starość.

Ostatnio rozpatrywany był na posiedzeniu komisji pracy i opieki społecznej wniosek poselski p. Jana Puchałki, współpracownika „Hasła“ nad wnioskiem ubezpieczenia robotników na starość Mimo sprzeciwu przedstawicieli kilku stronnictw, wniosek o ubezpieczenie robotników na starość w ten sposób Chrześcijańska Demokracja pragnie, przeprowadzić aby nareszcie sprawa ubezpieczenia robotników na starość została pomyślnie załatwiona.

Nasza akcja cennikowa.

W związku ze wzmagającą się drożyzną Chrześcijańskie Związki Zawodowe wystąpiły w całem szeregu zakładów przemysłowych o podwyżkę płac.

W obecnej chwili toczą się pertraktacje. Jak pozostaną zawarte zbiorowe umowy nie omieszkamy zawiadomić o tem nasze organizacje.

Z całej Polski.

Akademja ku czci Piusa IX.

W czwartek dn. 17 maja odbyła się w sali Rady miejskiej w Warszawie uroczysta Akademja ku czci Piusa IX, zorganizowana przez Komitet Główny akcji katolickiej w Warszawie. Na akademję przybyli JJ. EE. Nuncjusz Marmaggi, Kard. Ks. Arcbp. Kakowski, Bp. Gall, Arcbp. Ropp, Ks. rektor Szlagowski w licznem otoczeniu duchowieństwa. Rząd reprezentowali ministrowie: Dobrucki i Kwiatkowski; nadto obecne były dyplomacje zagraniczne. Po zagajeniu przez Prezesa Komitetu p. Wł. Glinki, orkiestra pod dyrekcją A. Sielskiego odegrała hymn papieski. Na program akademji złożyły się: referat: „Pius IX a Polska“, prof. O. Haleckiego, śpiewy chórowe, deklamacje oraz śpiewy solowe. Akademję zakończył Ks. Nuncjusz przemówieniem oraz okrzykiem: „Niech żyje Polska“.

Obrady budżetowe.

Komisja budżetowa obraduje w dalszym ciągu nad budżetem. W obradach dotychczasowych postanowiono zmiejszenia wydatków w budżetach min. sprawiedliwości, handlu, komunikacji, rolnictwa i oświaty.

Kard. Kakowski w Paryżu.

J. E. Ksiądz Arcybiskup A. Kakowski wyjechał do Francji. 21 maja w ambasadzie polskiej w Paryżu odbyło się przyjęcie J. E Ks. Kakowskiego. Obecni byli na przyjęciu duchowieństwo polskie, francuskie oraz korpus dyplomatyczny Francji. Przyjęcie to wiele przyczyni się do zacieśnięcia węzłów łączących Polskę z Francją.

Rokowania polsko-litewskie.

W celu ułożenia warunków porozumienia zjechały się delegacje: polska i litewska w Warszawie Na pierwszej konferencji odbytej w prezydjum Rady Ministrów, przyjęto porządek dalszych obrad. Jaki będzie wynik tego porozumienia—dowiemy się później.

Skazanie b. ławnika P. P. S.

Józef Pluskowski b. ławnik magistratu m. Pabjanic oraz członek rady naczelnej P. P. S., członek skądinąd popularny został skazany dn. 19 maja na rok więzienia za przywłaszczenie 15,338 zł. na stanowisku ławnika magistratu.

Ze świata.

Wybory w Niemczech.

W Niemczech wybory odbyły się nie bez krwawych zamieszek między (socjalistami) komunistami i policją. Socjaliści w stosunku do poprzednich wyborów odnieśli pewien sukces. Stronnictwa środkowe: centrum Chrześcijańskiej Domokracji i niemieckie stronnictwa ludowe utrzymały swój stan posiadania. Nacjonaliści stracili około 40 mandatów. Natomiast komuniści uzyskali pewną większość w stosunku do poprzednich wyborów. Z tego widać że wybory dążą do przesunięcia się na lewo. W wyborach brali udział i Polacy. Jednak ani do parlamentu ani do sejmu pruskiego nie zdobyli żadnego mandatu.

Rosja.

Po wyjeździe z Polski, Rosja w dniach 5 i 6 maja r. b. okazale przyjmowała królestwo Afganistanu. Przyjęcie i uczty odbywały się w sali przy drzwiach zamkniętych w obawie przed rozruchami mas robotniczych.

Następnie 13 maja król i królowa odjechali na Krym, a ztąd do Turcji, obecnie bawią w Angorze.

Bułgarja.

Jak donoszą z Bułgarji, że skutki trzęsienia ziemi są przerażające. Wiele miast i miejscowosci jest zupełnie zburzonych. Wiele ludzi tuła się bez dachu. Wiadomo, że Polska pośpieszyła z pomocą biednym ofiarom trzęsienia ziemi.

Rumunja.

W Rumunji są silne tarcia stronnictwa ks. Karola ze stronnictwem rządowem. Wiadomo, że stronnictwo ks. Karola chce sprowadzić go do kraju, jednak napotyka na wielki opór rządu. Ks. Karol wyjechał z Angli do Belgji.

Francja.

Po wyborach do Parlamentu francuskiego premjer Rady Ministrów Poincaré, którego Rząd otrzymał większość przy wyborach, pracuje w dalszym ciągu nad odrodzeniem finansowem Francji.

Katolicy! Popierajcie swoją prasę.

Redaktor odpowiedzialny—Edward Stępień. Druk S. Nowakowski—Radom. 930-28. Wydawca: Zw. Stow. Rob. Chrześcijańskich